

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK NR 31 (1793) 17.08.2007 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Helicopters Brass Orchestra koncertuje

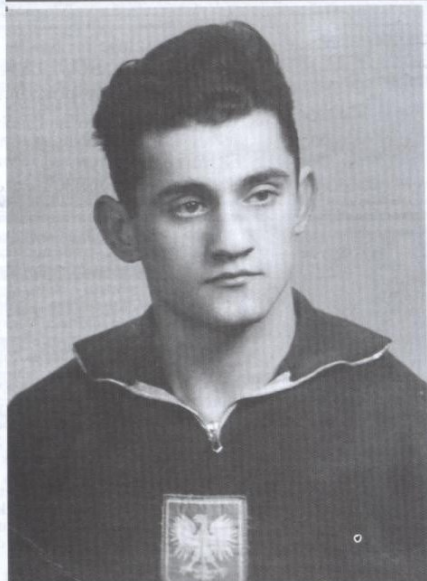
23 sierpnia -
ogród Miejskiego
Centrum Usług
Socjalnych (obok
placu z fontanną)
- godz. 16.00



SKOK ŚWIDNIK



55 lat Avii Świdnik SPORTOWE WILKI



W historii świdnickiego sportu dobrze zapisały się sportowe rodziny: Kasperków, Wójtowiczów, Jaworskich. Żadna z nich nie była jednak tak wszechstronna, jak sportowa rodzina Wilków: Bogdan, głowa rodziny – reprezentant Polski i pięciaczłowiek II-ligowej drużyny piłkarskiej i Marzena – lekkoatletka.

Sportem zaraził nas ojciec – mówi Marzena Siwek z domu Wilk, obecnie kierownik działu sprzedaży zagranicznej PZL-Świdnik. – Zabierał nas na mecze, a nawet na treningi. Do dziś pamiętam charakterystyczny zapach sali treningowej.

Bogdan Wilk był niezwykle talentem. Już po miesiącu treningów, a było to w 1950 roku, zdobył mistrzostwo I Kroku Bokserskiego. Pokonał 14 zawodników. Trzeba pamiętać, że boks był wtedy w Polsce bardzo popularny. Stał na najwyższym światowym poziomie i ganił się do niego wielu uzdolnionych sportowo chłopaków. Jeszcze w tym samym roku Wilk

Dokończenie na str. 2

Nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych umożliwia wykupienie mieszkań lokatorskich za naprawdę nieduże pieniądze. Trudno się więc dziwić, że wzbudziła wielkie zainteresowanie świdniczan. Spółdzielcy mają dużo wątpliwości i pytań na temat akcji uwłaszczeniowej. O odpowiedź na kilka z nich poprosiliśmy Andrzeja Ćwieka, prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

Mieszkania spółdzielcze za grosze, ale...

Czy dla wszystkich?

- Jak duże jest zainteresowanie nowymi warunkami wykupu mieszkań?

- Przyjeliśmy 1200 podań o wykup mieszkań i myślę, że to już wszystkie wnioski o przekształcenie mieszkań lokatorskich w własnościowe. Mamy wprawdzie 1800 mieszkań lokatorskich, jednak około 200 zamieszkują osoby wykluczone z członkostwa spółdzielni. Nie mogą one ubiegać się o wykup mieszkań. Co najmniej 500 mieszkań jest zadłużonych. Te również nie mogą być wyodrębnione do czasu całkowitej spłaty zadłużenia. Są też takie sytuacje, w których nie uregulowany jest status prawny mieszkania, na przykład w przypadku rozwodu czy śmierci współmałżonka. To także uniemożliwia jego wykupienie do chwili załatwienia tych spraw.

- Czytelnicy pytają, czy mieszkanie może wykupić osoba spłacająca kredyt zaciągnięty przez SM na jego budowę?

- Nowelizacja ustawy dotyczy mieszkań, na budowę których zaciągnięto kredyty do 1988 roku. Późniejsze kredyty były już na innych zasadach. Są spłacane według normatywów. Tak więc z dobrodziejstwa ustawy nie mogą skorzystać mieszkańcy osiedla Brzeziny I, II, IV i V. W tym przypadku obowiązuje inny system pomocy państwa w spłacie kredytu. Jeżeli ktoś wykupuje mieszkanie, umarza się mu 70% odsetek. Takich mieszkań zostało już niewiele.

Inna grupa mieszkań to bloki budowane w latach 90. i po roku 2000. Powstały przy ulicach – Kamińskiego, Modrzewiowej i Ratajczaka, w sumie około 200 mieszkań. Tu zaciągano kredyty z Krajowego Funduszu Mieszkalnictwa. Te mieszkania również nie mogą zostać przekształcone na własnościowe. Nie pozwalają na to obowiązujące przepisy.

- Spółdzielcy zarzucają, że nowa ustawa jest niesprawiedliwa, bo faworyzuje tylko pewną grupę.

Dokończenie na str. 3

Od dłuższego czasu PZL-Świdnik prowadzi nabór pracowników. Poszukiwani są lakiernicy, spawacze, monterzy podzespołów lotniczych, laminarze i operatorzy obrabiarek skrawających. Zakład oferuje też bezpłatne kursy przygotowujące do pracy na tych stanowiskach.

Jednym z nowo przyjętych pracowników jest Andrzej Skibiński. Od kilku tygodni pracuje jako ślusarz-blacharz w Zakładzie Lotniczym, w W-400. Wcześniej 8 lat zatrudniony był w prywatnej firmie. Jest zadowolony z podjętej decyzji, choć, jak sam przyznał, obawiał się zmiany miejsca pracy: - Zastanawiałem się czy sprodam wymaganiom stawianym pracownikom w PZL-Świdnik. Nie wiedziałem też, jak przyjmą mnie osoby już pracujące w wydziale. Dziś mogę powiedzieć, że wszystko skończyło się dobrze. Dużo dał mi kurs i szkolenia w zakładzie. Pomagają mi mistrz i koledzy. Nie było tak strasznie, jak sobie wyobrażałem. Nie bez znaczenia jest też, że więcej zarabiam, chociaż panuje przekonanie, że w prywatnych firmach płać lepiej. Inną rzeczą, która mnie tu pozytywnie zaskoczyła jest organizacja pracy w wydziale. Przekonałem się o ile lepiej i łatwiej można pracować, gdy wszystko jest należycie przygotowane i zorganizowane.

To bardzo ważne dla mnie, że pracuję w przedsiębiorstwie, które daje szansę rozwoju zawodowego i poczucie bezpieczeństwa. Tę brakowało mi w poprzedniej firmie. Nawet mój 10-letni syn chwali się kolegom, że jego tata pracuje w zakładzie produkującym śmigłowce.

Od grudnia ubiegłego roku, w W-400 przyjęto około 30 nowych pracowników. Potrzebują zwykle pół roku, by w pełni wdrożyć się do produkcji. Wydział wytwarza części blaszane do własnych wyrobów PZL-Świdnik oraz wszystkich kooperacyjnych. - Muszą zdobyć potrzebne umiejętności pod okiem doświadczonych pracowników i mistrzów - mówi Mariusz Bałaban, kierownik wydziału. -

Syn chwali się kolegom... Ojciec produkuje śmigłowce

Starsi koledzy czuwają nad nimi przez pierwsze 3 miesiące. Nowe osoby uczestniczą też w wielu szkoleniach, m.in. bhp, ISO i przyuczają do pracy na różnego rodzaju maszynach.

Ślusarz-blacharz wykonuje bardzo trudną pracę manualną. Przy użyciu

maszyn można zrobić jedynie 1/3 wymaganych przy danym wyrobie operacji. Reszta należy do człowieka. Do osiągnięcia pełnej perfekcji pracownik potrzebuje nawet kilku lat.



Mistrz Jarosław Herbut (z lewej) z Andrzejem Skibińskim, nowym pracownikiem W-400.

**SKUP
ZŁOMU
STAŁOWEGO
METALE KOLOROWE
ŻELIWO**

NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE

Świdnik, ul. Żwirki i Wigury
(teren byłego GS-u)

WŁASNA WAGA
20
TON

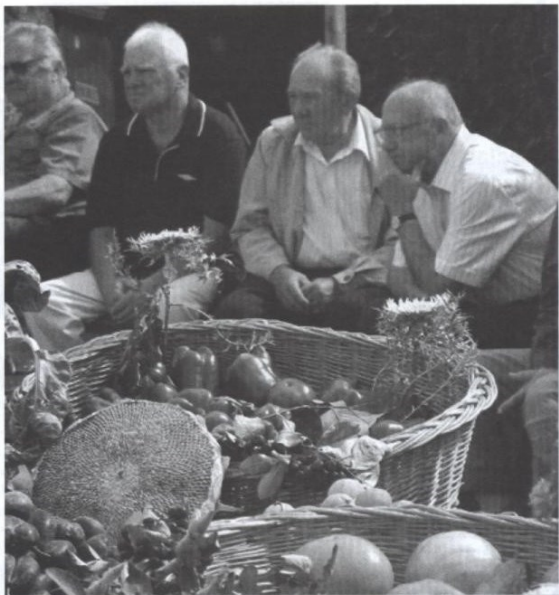
Czynne:
Pn-Pt 8-16
Sobota 8-13

Tel. 0 517 522-238
081 751-24-17



**TANIE POŻYCZKI - NISKIE RATY
SKOK ŚWIDNIK**





Dożynki u działkowców

Zarząd ROD im. Obrońców Westerplatte w Świdniku zaprasza działkowców wraz z rodzinami na dożynki działkowe połączone z obchodami 20-lecia koła ogrodowego „KALINA”, które odbędą się 26 sierpnia 2007r. o godz. 14.00 w ogrodzie „Kalina” w Kalinówce. Po części oficjalnej przewidziano grillowanie do godz. 21.30. Odjazd autobusu o godz. 13.00 i 13.30 z parkingu przy Galerii „Venus”. Powrót o godz. 20.30 i 21.30 z parkingu ogrodu „Kalina”.

Pachymetrem w jaskrę

Od kilku miesięcy Poradnię Okulistyczne działające przy al. Lotników Polskich 22 mają nowy sprzęt pomocny w diagnostyce jaskry. Jest to pachymetr, czyli przyrząd służący do badania centralnej grubości rogówki - mówi dr n.med. Joanna Dmowska, specjalista okulistyki. - Pozwala na dokładną interpretację ciśnienia wewnątrzgałkowego. To bardzo ważne by znać jego właściwy poziom. Dotychczas wykonywane badania nie zawsze na to pozwalały, gdyż uzyskiwane wyniki nie uwzględniały centralnej grubości rogówki. W niektórych przypadkach mogło to zniekształcać wartość ciśnienia wewnątrzgałkowego. Dopiero użycie pachymetru wskazuje na grubość rogówki, a co za tym idzie właściwe interpretowanie uzyskanych wyników.

Badanie pachymetrem nie jest refundowane. NFZ nie zobowiązuje do jego wykonywania, ale robimy je bezpłatnie, gdyż jest bardzo przydatne w diagnostyce. Przyrząd kosztował 15 tysięcy złotych. Przeznaczaliśmy na to środki przekazane przez gminę na ubiegłoroczny program profilaktyczny walki z jaskrą.



Fot. Anna Konopka

Głos Świdnika
Tygodnik

Głos Świdnika - Tygodnik WSK PZL
i Burmistrza Miasta Świdnik
Nakład: 1900 egzemplarzy
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10,
tel./fax 468-74-54
e-mail: glosswidnika@wp.pl

Rodzinie
Ś.P. TEODORY SIUDAK
wyrazi serdecznego współczucia
i głębokiego żalu
składa: Zarząd, Rada Nadzorcza
i Komisja Kredytowa
SKOK „ŚWIDNIK”

Dokończenie ze str. 1

został mistrzem juniorów województwa lubelskiego i zdobył brąz na mistrzostwach Polski juniorów. W barwach Avii występował w latach 1953 - 65. Wcześniej był zawodnikiem Ogniwa i Gwardii Lublin oraz CWKS Legia Warszawa, z którą zdobył nawet dwukrotnie tytuł drużynowego mistrza Polski. W swojej karierze stoczył 200 pojedynków, aż 168 z nich zakończyło się jego zwycięstwem. Trzykrotnie reprezentował Polskę w oficjalnych meczach międzypaństwowych, siedmiokrotnie w międzynarodowych.

SPORTOWE WILKI

Do sportowych tytułów i trofeów Bogdan Wilk dołączył jeszcze jeden, dosyć niecodzienny. W plebiscycie organizowanym przez Głos Świdnika został wybrany sportowcem-gentlemanem 15-lecia świdnickiego sportu. Wyprzedził nie tylko kogoś, bo Jerzego Brendlera, Czesła

Kiedy miałem 21 lat, wypatrzył mnie na meczach drugiej drużyny Avii trener Witold Sokółowski. Wiosną świętowaliśmy już awans do II ligi. Potem bywały gorsze i lepsze lata, jednak większość kariery spędziłem właśnie jako zawodnik II-ligowej Avii. W 1989 roku otrzymałem pro-

młodszego z rodu Wilków, mojego syna Rafała, który jest juniorem starszym - oczywiście drużyny Avii Świdnik. Starszy, Marcin, trenował koszykówkę, ale zabrakło mu predyspozycji fizycznych. Czasem wyrzucam sobie, że zabrakło mi konsekwencji ojca, bo i z niego byłby pewnie dobry piłkarz.

Sportowe sukcesy odnosiła również w barwach Avii jedyna przedstawicielka płci pięknej klanu Wilków - Marzena: - W piątej klasie moje zdolności sportowe zauważył Ludwik Król, nauczyciel w-f w Szkole Podstawowej nr 3. Zaczęłam jeździć na zawody reprezentując szkołę i naturalną kolejną rzeczą trafiłam również do lekkoatletycznej sekcji FKS Avia. Jej trenerem był także pan Król. Uprawiałam czwórbój lekkoatletyczny, biegi, skoki w dal i bieganie w sztafecie. Początkowo występowałam w lidze okręgowej, potem w III, a nawet w II lidze. W Avii trenowano wówczas również rzut kulą, oszczepem, biegi przez płotki. Drużyna składała się z kilkunastu osób, głównie uczniów Liceum Ogólnokształcącego. Lekkoatletykę uprawiali, między innymi: Grażyna Lelakowska, Ewa Serpatowska, Krystyna Czajka, Adam Rabuszek, Leszek Kleszowski, Paweł Maciejczyk,

Włodzimierz Stańczyk i Marek Gułmiński. W 1977 roku otrzymałam propozycję przejścia do I ligowego Startu Lublin, ale z powodu kontuzji kręgosłupa postanowiłam rozstać się ze sportem wyczynowym. W swojej karierze zdobywałam tytuł mistrza województwa lubelskiego kategorii młodzików, juniorów i juniorów starszych. Występowałam w finałach Igrzysk Młodzieży Szkolnej i finałach Spartakiady Młodzieży. W mistrzostwach Federacji Stal, do której należała również Avia zdobyłam złoty medal na 100 m, brązowe medale w biegu na 200 metrów i skoku w dal, ustanawiając rekordy klubowe we wszystkich konkurencjach. Zostałam nawet powołana do kadry narodowej juniorów.

Pod koniec lat 70. sekcja zaczęła podupadać. Ja kończyłam liceum, inni podejmowali studia, a i władze klubu bardziej przychylnie patrzyły na inne dyscypliny sportu. Bodajże w 1979 roku sekcja lekkoatletyczna FKS Avia przestała istnieć. Pozostała satysfakcja, że do tej pory moje rekordy szkół i klubu na 100, 200 metrów i w skoku w dal nie zostały pobite.

Jan Mazur



II-ligowa drużyna piłkarzy Avii Świdnik. W drugim rzędzie, czwarty od prawej - Andrzej Wilk.

dowych turniejach. W latach 1954 - 60 mieścił się w ścisłej kadrye narodowej Polski.

W wspomnieniach Bogdana Wilka czytamy: - Za największe osiągnięcie sportowe uważam pokonanie mistrza olimpijskiego Józefa Grudnia. O mało nie pokonałem również innego złotego medalistę olimpiady - Rosjanina Zasuchina. Pech chciał, że pojedynek z reprezentacją ZSRR toczyliśmy w Moskwie. No i przegrałem - 2:3.

Miałem szczęście występować w jednej drużynie z takimi sławami bokserkimi, jak: Kukier, Kruza, Drogosz, Pietrzykowski. Trenował mnie sam Feliks Stamm. W czasie dwunastoletnich występów w barwach Avii przegrałem tylko dwa razy z powodu kontuzji łuku brwiowego. Wszystkie pozostałe pojedynki wygrałem. Jestem pod tym względem, jak również pod względem liczby zdobytych dla Avii punktów ... i chyba już na zawsze pozostanę rekordzistą.

wa Słoniewicza i Stanisława Kasperka.

Pomysł, by pójść w ślady ojca Bogdan Wilk wyperswadował synowi Andrzejowi bardzo szybko: - Ojciec po prostu nie chciał, żebym został bokserem, chociaż marzyła mi się powtórka jego sukcesów - wspomina Andrzej Wilk. - Trenowałem więc siatkówkę, koszykówkę, nawet taekwondo. Byłem mistrzem województwa lubelskiego w pływaniu, ale skończyło się na pilce nożnej. W piątej klasie podstawówki tato zapisał mnie do trampkarzy Avii. Moim pierwszym trenerem był Ewald Herman. Bardzo miłe wspominać zajęcia nastawione przede wszystkim na szlifowanie indywidualnych umiejętności. Jednak za najlepszego trenera z czasów młodzieżowych uważam do dziś Czesława Krygiera, który oprócz techniki wpoił nam umiejętność zachowania się na boisku i dbał o naszą ogólną sprawność fizyczną.

pozycję gry w I-ligowym wówczas Motorze Lublin, jednak za namową kolegów postanowiłem spróbować sił w Kanadzie. W drużynie Falcons Toronto mieliśmy I-ligowy skład, zbudowany zresztą w dużej części z byłych piłkarzy Avii, takich jak: Kondziak, Maciejewski, Leszczyński, Kopczan, Kołodziej. Z tą drużyną dwa razy z rzędu zdobyliśmy mistrzostwo ligi. Wygraliśmy również turniej o puchar burmistrza Toronto, w którym występowały drużyny z Urugwaju, Portugalii, Niemiec, Chile, Paragwaju, Jamajki i Izraela.

Po powrocie z Kanady pomógł mi jeszcze Avii, trenowanej wtedy przez Bronisława Waligórę, zdobyć kolejny awans do II ligi. Zagrałem w drużynie jeden sezon i praktycznie zakończyłem karierę piłkarską, chociaż po czterech latach skusiłem się jeszcze na sezon gry w III-ligowej Tomasovii. Obecnie jestem pracownikiem PZL-Świdnik i pasjonuję się karierą naj-



Dokończenie ze str. 1

- Tu pojawia się temat rekompensaty dla osób, które wykupiły mieszkania w latach 2001-2007. W naszej spółdzielni jest ich 744. W sumie zapłacili one za mieszkania 6,2 miliona złotych. Uzyskane w ten sposób pieniądze zasiliły fundusz remontowy, między innymi ocieplono za nie część bloków.

Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych pozwala, by uchwałą podjętą na Walnym Zebraniu zdecydować o tym, że te 744 osoby nie będą musiały płacić na fundusz remontowy przez 20-30 lat, zależnie od tego, ile zapłaciły za mieszkania. Będzie to właśnie forma rekompensaty. Tylko proszę zastanowić się, jak będą wyglądały budynki, w jakim będą stanie technicznym, gdy spółdzielnia przez tyle lat zostanie pozbawiona pieniędzy na remonty?

Poza tym nie jest to rozwiązanie sprawiedliwe, bo nie obejmuje spółdzielców, którzy w latach 90. wykupili swoje mieszkania.

- Nie ocenia Pan najlepiej nowej ustawy...

- Wiem jedno, ten kto tworzył nowelizację ustawy nie znał się na spółdzielczości mieszkaniowej. Zapewniam jednak członków spółdzielni, że świdnicka SM przygotowana jest na dokonanie przekształceń mieszkań lokatorskich na własnościowe. Przyjęliśmy postanowienia ustawy i będziemy je realizować.

Osoby wykupujące mieszkania muszą pamiętać, że spółdzielnia nie będzie, bo nie jest w stanie, za-

Mieszkania za grosze CZY DLA WSZYSTKICH?



Fot. Anna Konopka

W tym roku Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku obchodziła jubileusz 50-lecia istnienia. Z tej okazji zasadzono pamiątkowy dąb - symbol siły i przetrwania. Prezes Andrzej Cwik obawia się, że prawne eksperymenty ustawodawców mogą poważnie zagrozić idei spółdzielczości.

latwać za nich formalności u notariusza. Tym powinni się zająć przyszli właściciele. Oczywiście przygotowaliśmy i złożyliśmy w sądzie wszystkie dokumenty potrzebne do sporządzenia aktu notarialnego. Każdy notariusz może z nich skorzystać. Warto też wiedzieć, że przy spisywaniu aktu notarialnego konieczna jest obecność członka zarządu SM. Jeżeli odbędzie się to w Świdniku lub w Lublinie przyjeździemy nieodpłatnie. Jednak, gdy dojdzie do tego w innych miejscowościach, nabywający mieszkanie musi pokryć koszty naszego dojazdu do notariusza.

- Wiele mówi się o zaskarżeniu ustawy do Trybunału Stanu.

- Kilka dni temu byłem na spotkaniu prezesów lubelskich spółdzielni mieszkaniowych i wiem, że

jeszcze jej nie zaskarżono. Jeżeli tak się stanie, to nie będzie to dotyczyło zasad przekształcania lecz innych problemów wynikających z ustawy, na przykład organizacji walnego zgromadzenia, likwidacji zebrania przedstawicieli, czyli generalnie mówiąc spółdzielczej samorządności.

Według postanowień ustawy walne zgromadzenie stanie się jedynym, najważniejszym organem spółdzielni. Oznacza to wymóg obecności wszystkich jej członków, w naszym przypadku 11 tysięcy osób. Ustawodawca zezwala wprowadzić podział na grupy, ale i tak będzie to niezwykle trudne do przeprowadzenia. Rodzi się wiele pytań i wątpliwości, których ustawa nie wyjaśnia. Kto ma wybierać prezydium zgromadzenia, kto sporządzi protokół z posiedzenia, jak zgłaszać kandydatów do rad nadzorczych?

Myszę, że na te wszystkie pytania ustawodawca musi znaleźć odpowiedź. Anna Konopka

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

.....

Imię i nazwisko

Adres (do wiadomości redakcji).....

Repertuar kina LOT

17 - 23 sierpnia - HARRY POTTER I ZAKON FENIKSA (film w polskiej wersji językowej), prod. W.Bryt./USA, od lat 12, godz. 16.00, 19.00



Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego
"PZL-ŚWIDNIK" Spółka Akcyjna
Al. Lotników Polskich 1; 21-045 Świdnik, POLAND

PRACA

w bezpośredniej produkcji na stanowiskach:

- MONTER PODZESPOŁÓW LOTNICZYCH,
- OPERATOR OBRABIAREK SKRAWAJĄCYCH,
- LAMINATOR,
- SPAWACZ,
- LAKIERNIK

Oczekiwanie wobec kandydatów:

- wykształcenie zawodowe, preferowane średnie techniczne
- dobra znajomość rysunku technicznego,

Jeśli posiadasz wykształcenie inne niż techniczne, a chcesz rozpocząć swoją karierę w branży lotniczej, zgłoś się do nas na bezpłatny kurs przygotowujący do pracy na w/w stanowiskach.

Firma oferuje szeroki pakiet świadczeń socjalnych.

Zapraszamy do składania swoich ofert pracy, zawierających:

- > CV (bez luk informacyjnych),
- > list motywacyjny,
- > kopie dokumentów poświadczających posiadane wykształcenie oraz doświadczenie (świadectwa pracy),
- > w przypadku osób bezrobotnych - zaświadczenie z informacji o okresach zarejestrowania w Urzędzie Pracy,
- > informacja dotycząca służby wojskowej (np. ksero książeczki wojskowej).

Prosimy o załączenie kserokopii:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.97 Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 z późniejszymi zmianami).

Dział Zasobów Ludzkich
Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Świdnik S.A.
Aleja Lotników Polskich 1
21-045 Świdnik
tel. 081-468-09-24; 081-751-20-61 wew. 55-35 lub 67-97

lub adres e-mail: rekrutacja@pzlsa.swidnik.pl

Upewniamy informujemy, że niekompletne oferty nie będą rozpatrywane oraz że zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi na wybrane oferty.

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Zatwierdzenie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-366

GABINET GINEKOLOGICZNY

ZAPRASZAMY W GODZ. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za szpitalem)
Tel. 081 751-54-54
Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia.

R-1

SKOK STEFCZYKA

ul. 3 Maja 3

Tel. (081) 759 14 00
759 14 03

Oferta konsolidacyjna w SKOK Stefczyka to:

- możliwość spłaty jednej raty miesięcznie zamiast kilku
- niskie oprocentowanie i możliwość jego obniżenia nawet o 2%
- opcja wcześniejszej spłaty pożyczki bez dodatkowych kosztów
- bez poręczyciela do 36 tys. zł
- okres kredytowania do 10 lat
- szybka decyzja i minimum formalności
- do kwoty 36 tys. zł nie jest wymagane zaświadczenie z banku o posiadanych kredytach

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI NA TEMAT OFERTY SKOK STEFCZYKA UDZIELĄ PRACOWNICY ODDZIAŁU W GODZ. 9.00-16.30

Do wynajęcia lokal handlowo-usługowy, tel. 0 507 823 498

B-588

Przyjmę na stancję męską pracującego, tel. 0 507 823 498

B-589

Sprzedam: regał, narożnik, zamrażarkę, stół, 4 krzesła, tel. 0 507 823 498

B-590

Sprzedam WC z drewna, kryte blachą, deski frezowane, tel. (081) 751 36 00

B-591

Sprzedam działkę budowlaną 30a, wszystkie media, Kępice, tel. 0 605 495 579

B-592

Sprzedam aparat fryzjerski, stojący, tel. (081) 468 48 46, 0 601 693 424

B-593

Sprzedam regał młodzieżowy (jasny) za 150 zł, tel. (081) 468 05 58, 0 662 434 087

B-594

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 48,5 mkw. II p., po remoncie, okna pcv, glazura, terakota, tel. (081) 468 05 67

B-595

Sprzedam nową furtkę ze słupkami 1 x 1,5m, zamkniętą na klucz, cena 400zł, tel. (081) 467 00 91

B-596

Sprzedam tanio kiosk typu Ruch z lokalizacją w Świdniku, tel. 0 661 496 126

B-597

Sprzedam działkę budowlaną 1825 mkw. w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 0 512 141 095

B-598

Wynajmę 2-pokojowe mieszkanie, częściowo umeblowane przy ul. Czerwieńowej, cena 600 zł + media, tel. 0 607 429 360

B-599

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go powyżej) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Sprzedam działkę budowlaną 45a lub 11a (30 km od Świdnika), wodociąg, energia, Dorohuza, tel. 0 516 481 196

B-600

Sprzedam jesionową klepkę na parkiet, tel. 0 512 141 095

B-601

Odstąpię rezerwację zadatkowej sali weselnej na 29.09.07r. w Świdniku, tel. 0 501 619 822

B-602

Sprzedam nowy garaż blaszany, ocieplony, w zespole garaży przy ul. Krępieckiej, tel. 0 663 630 117

B-603

Sprzedam Poloneza Caro 1,5; 1992r., gaz, hak, cena 1200 zł, tel. (081) 442 70 74, 0 600 553 843

B-604

Wynajmę garaż murowany, Świdnik, boczna ul. Wyszynskiego, tel. (081) 468 28 59

B-605

Odnajmę tanio rodzinie mieszkanie 2-pokojowe, nieumeblowane w Świdniku, tel. (084) 616 38 69 po godz. 21.00

B-606

Sprzedam tanio regał (3 segmenty), stół, w dobrym stanie, tel. (081) 468 32 35

B-607

Sprzedam tanio rower na trzech kołach (dla dorosłego), tel. 0 667 043 548

B-608

Sprzedam mieszkanie, 36 mkw., 2 pokoje, II p., po kapitalnym remoncie. Cena do negocjacji, tel. (081) 468-87-30, po godz. 18.00.

B-609

Sprzedam pustaki żużlo-betonowe, na garaż lub budynek gospodarczy, tel. (081) 468-43-12.

B-610

Sprzedam sztachety topolowe, 150x8x2,5 cm. Cena 3zł/szt.. Tel. 0 663 880 836.

B-611

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Telefon redakcji 0 81 468-74-54



Czekamy na sygnały

Siatkarze Avii na zgrupowaniu

TYM RAZEM BEZ GÓR

Przygotowujący się do nowego sezonu I-ligowego siatkarze Avii od początku tego tygodnia przebywają na obozie kondycyjnym w Kielnarowej koło Rzeszowa. Na zakończenie zgrupowania, 24 sierpnia zespół nasz rozegra w Radomiu sparing z miejscowym Jadarem.

Pierwsze dwa tygodnie od czasu wznowienia zajęć, zespół trenował na miejscu w Świdniku. Zajęcia odbywały się dwa razy dziennie. Trener Sławomir Czarnecki „fundował” zawodnikom przebieżki po parku, zajęcia na siłowni oraz pierwsze treningi w hali. W zajęciach uczestniczyła dziewięciu zawodników z poprzedniego sezonu i trzech nowo pozyskanych graczy: przyjmujący - Grzegorz Szumielewicz (GTPS Gorzów Wielkopolski), środkowy - Michał Baranowski (WTS Warka) oraz rozgrywający - Daniel Górski (Jadar II Radom). Stawkę tę uzupełnili ponadto klubowi juniorzy. Łącznie trenowała grupa 16 zawodników. - Pierwszy etap naszych przygotowań przebiegł bez żadnych zakłóceń - mówi trener Sławomir Czarnecki. - Był to okres wprowadzania zawodników w najcięższe treningi, które dopiero przed nami. Od poniedziałku rozpoczęliśmy pra-

cę na zgrupowaniu w Kielnarowej. Po raz pierwszy zdecydowaliśmy się nie wyjeżdżać do gór. Mamy za to do swojej dyspozycji na miejscu halę, siłownię, saunę i stołówkę, bez konieczności codziennego pokonywania kilometrów autokarem. W tym samym czasie kończy swoje zgrupowanie zespół Jadaru II Radom, z którym rozegramy tu pierwszy sparing. Z pierwszym zespołem tego klubu spotkamy się natomiast wracając ze zgrupowania. Najprawdopodobniej z radomską drużyną zmierzmy się w okresie przygotowawczym jeszcze raz.

W dniach 8-9 września Avia zagra w turnieju towarzyskim w Jaworznie, gdzie oprócz miejscowego Energetyka wystąpią ponadto: AZS Nysa i Gwardia Wrocław. Kolejnym sprawdzianem formy naszego zespołu będzie udział, w dniach 13-16 września, w turnieju międzynarodowym w Brześciu, w którym zagrają zespoły z



Białorusi i Ukrainy. Tydzień później, w Świdniku zostanie rozegrany III Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy. Zagrają w nim: Gwardia Wrocław, Energetyk Jaworzno i najprawdopodobniej zespół z Białorusi.

Inaugurację rozgrywek ligowych zaplanowano na 29 września. Wyjazdowym rywalem żółto-niebieskich będzie tegoroczny beniaminek Trefl Gdańsk, w którym występuje wielu byłych zawodników Polskiej Ligi Siatkarskiej.

PAW

Międzygminno-Powiatowa Liga Piłki Nożnej

Startują amatorzy

W najbliższy weekend rozgrywki sezonu 2007/2008 rozpoczną piłkarze amatorzy powiatu świdnickiego. W nowej edycji Ligi Międzygminno-Powiatowej wystartuje czterdzieści zespołów, które będą rywalizowały w jednej grupie, systemem każdy z każdym, w dwóch rundach: jesień - wiosna.

W porównaniu z poprzednim sezonem, kiedy to w rozgrywkach brało udział szesnaście drużyn podzielonych na dwie grupy, w składzie uczestników zaszło kilka zmian. Ludowy Klub Sportowy Melgiew jeszcze wiosną wycofał z rywalizacji swoje rezerwy. Do nowej edycji nie przystąpi OSP Majdanek Kozicki, a Dream Team Piaski i Brzeźnice postanowiły połączyć siły wystawiając wspólny zespół. Za to do grona świdnickich drużyn dołączyły Okna FM, które mecze w roli gospodarza będą rozgrywały na boisku przy ul. Turystycznej.

W pierwszej kolejce wyznaczanej na najbliższą niedzielę, obrońca tytułu mistrzowskiego Starostwo Świdnik, o godz. 11.00, właśnie przy Turystycznej, w derbach miejskich, podejmować będzie Świd-Team. O godz. 13.00 na tym samym boisku, Okna FM zmierzą się z Heliosem Bystrzejowice, a dwie godziny później mecz z ekipą Brzeźnice/Piaski rozpocznie Stenmar Siedliszczki. W pozostałych meczach zagrają: UKS Sokół Świdnik - Świsł-Trans Kolonia Struża, KS Adampol Świdnik - LKS Melgiew, OSP Janówek - Zryw Kawęczyn oraz OSP Majdan Kawęczynski - Grom Gardzienice.

JaKo

Strzelec „Świtu” tuż za podium olimpiady

Grzegorz Mika zajął czwarte miejsce podczas finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w strzelectwie sportowym rozegranych w Zielonej Górze. Reprezentant TKKF „Świt”, w konkurencji pistoletu sportowego (30+30 strzałów) uzyskał wynik 550 punktów na 600 możliwych, identycznie jak trzeci w klasyfikacji Damian Klimek z Floty Gdynia. Niestety, z powodu wcześniejszego wyjazdu ekipy województwa lubelskiego Mika nie mógł stawić się do zarządzanej przez sędziów dogrywki.



Mistrzostwa Świdnika w wędkarstwie spławikowym

Jubileusz na Dratowie

Pod patronatem burmistrza Waldemara Jaksona na Jeziorze Dratów odbyły się dziesiąte, jubileuszowe mistrzostwa Świdnika w wędkarstwie spławikowym. Ogółem wzięło w nich udział dwudziestu trzech zawodników, w tym najmłodszy uczestnik, 14-letni kadet Albert Beeger. Zawody rozegrano systemem dwurundowym, a wędkarze mieli do dyspozycji po trzy godziny w każdej z nich.

Ogółem złowiono 143 kg ryb, z czego największą część stanowiły płocie, leszcze i okonie. Nieliczne były karasie srebrzyste oraz złociście. Zawody rozegrano przy bardzo sprzyjających warunkach atmosferycznych, co spowodowało także liczne przybycie rodzin zawodników. Atmosfera była łącznie piknikowa - przyznał Wiesław Górniak, prezes Koła Świdnik-Miasto Polskiego Związku Wędkarskiego, organizator imprezy i jednocześnie sędzia sekretarz niedzielnych zawodów.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Krzysztof Tymicki uzyskując cztery punkty rankingowe, podobnie jak w drugi w kolejności Tomasz Poleszak. O zwycięstwie zdecydowała waga złowionych ryb, a tutaj zdecydowanie lepszy był Tymicki uzyskując 10,635 kg. Kolejne lokaty zajęli: 3. Rafał Walczak - 5 pkt. (9,375 kg), 4. Andrzej Krzyszycha - 6 pkt. (9,505 kg), 5. Jerzy Mączka - 6 pkt. (9,135 kg), 6. Marcin Bogusz - 7 pkt. (9,740 kg), 7. Albert Beeger - 7 pkt. (8,210 kg), 8. Bogusław Borowski - 8 pkt. (7,015 kg), 9. Adam Sikora - 9 pkt. (6,815 kg), 10. Mariusz Paluszak - 10 pkt. (6,960 kg). Czołowa trójka zawodników otrzymała pamiątkowe puchary, najlepszych sześciu dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Sędzią głównym był Roman Bury, a sędzią wagowym Zbigniew Tokarski. W ceremonii zakończenia zawodów uczestniczyli Marian Kaciuczyk, prezes Koła Świdnik-WSK PZW.

JaKo

Jak ocenia Pan inauguracyjne spotkanie z Górnikiem Wieliczka?

- Cieszymy się z jednego wywalczonego punktu, bo tego dnia zespołu nie stać było na zwycięstwo. W naszej grze było jeszcze dużo mankamentów. Nie byliśmy w stanie utrzymać się długo przy piłce, a szkoda, bo dobrze wychodziło to w sparingach. Gra kontrolna to jednak co innego niż walka o ligowe punkty. Część zawodników była zbyt stremowana. Z drugiej jednak strony cieszę się, że na tyle wymagającego rywala zespół nasz wykazał się dużym zaangażowaniem i dzięki temu udało się wywalczyć pierwszy punkt.

Czy jest Pan zadowolony z powrotu Sebastiana Orzędowskiego i Michała Maciejewskiego, którzy planowali odejść z Avii?

- Tak, choć żałuję, że tak późno do nas trafili. Pod ich nieobecność dużo pracowaliśmy z pozostałymi zawodnikami. Sebastian, co prawda cały okres przygotowawczy trenował z Motorem, ale

Trener Grzegorz Komor o meczu z Wieliczką

Ucieszył mnie ten wynik



mało grał w sparingach, a jeśli grał to w zespole, który ma inny sposób ustawienia poszczególnych formacji. Nie zmienia to jednak faktu, że znam wartość tych graczy. Z Michałem pracowałem w Motorze i prezentował się bardzo dobrze. Przed obydwoma dużo pracy, ale mam nadzieję, że z każdym tygodniem będzie coraz lepiej. Zasada ta odnosi się zresztą do całości zespołu. Każdy tydzień wspólnego trenowania wpłynie na coraz lepsze jego zgranie. Najważniejsze, że atmosfera w drużynie jest dobra, chłopaki się dogadują, nie ma podziału na młodszych i starszych. Gdyby nie stanowili monolitu, to zapewne przegralibyśmy pierwsze spotkanie.

Czy gdyby decyzja o pozostaniu Avii w III lidze zapadła wcześniej, pozwoliłoby to zatrzymać w Świdniku innych zawodników z poprzedniego składu?

- Być może część z nich zdecydowałaby się pozostać. Najbardziej szkoda mi Tomka Lenarta, Tomka Bednaruka i Bartka Mazurka. Nie jest tajemnicą, że brakuje nam w zespole szybkiego napastnika.

Wspominał Pan, że w Stali Kraśnik udało się Panu osiągnąć dobry wynik przy pustkach w klubowej kasie. Czy jest Pan zadowolony z organizacji pracy w pracy w Avii?

- Nie można porównywać Stali Kraśnik do Avii, bo byłaby to obraza dla świdnickiego klubu. Jeżeli w Świdniku zawodnicy mają zapewnioną odnowę biologiczną, małe zgrupowanie, a wypłaty dla piłkarzy są na czas, to nie ma powodów do narzekania. Swego czasu nawet w III-ligowym Motorze nie mieliśmy takich warunków. Dziwię się, że z taką organizacją klubu, w którym pracują naprawdę kompetentni ludzie, a kadrowo poprzedni zespół prezentował się też ciekawie, zespół mógł spaść do IV ligi.

Czy ma znaczenie fakt, że ze wszystkimi zespołami z naszego regionu w rundzie jesiennej gracie u siebie?

- Nie ma to dla mnie znaczenia. Derby rządzą się swoimi prawami. Bardzo często bywa tak, że niektórym drużynom lepiej się gra na wyjazdach. Trzeba walczyć, nie oglądając się na miejsce rozgrywania spotkania.

Najbliższym przeciwnikiem będzie Górnik Łęczna. Wierzy Pan w sukces w tym spotkaniu?

- Na pewno faworytem meczu jest Górnik. W okresie przygotowawczym przegraliśmy z nim 0:3. Mamy respekt przed rywalem, ale walka o ligowe punkty zawsze wywalała dodatkową motywację. Jeśli unikniemy błędów indywidualnych i nie przestraszymy się rywala, to może być ciekawie.

Rozmawiał: PAW

Kiedy Avia gra u siebie?

AVIA Świdnik - Górnik Łęczna
19.08.2007r. godz. 17.00 (niedziela)

AVIA Świdnik - Łada Biłgoraj
25.08.2007r. godz. 13.00 (sobota)

AVIA Świdnik - Orleń Radzyń Podl.
05.09.2007r. godz. 17.00 (środa)

AVIA Świdnik - Przebiej Wolbrom
15.09.2007r. godz. 13.00 (sobota)

AVIA Świdnik - KSZO Ostrowiec Św.
22.09.2007r. godz. 13.00 (sobota)

AVIA Świdnik - Kolejkarz Stróż
07.10.2007r. godz. 15.00 (niedziela)

AVIA Świdnik - Hetman Zamość
04.11.2007r. godz. 13.00 (niedziela)